

Elbląg gra na nosie IPN-owi

23 października 2017

Na czarnej liście IPN znalazły się dwa elbląskie obiekty: obelisk z czerwoną gwiazdą stojący na terenie cmentarza Armii Czerwonej oraz czołg T-34. Miasto wykpiło się od dekomunizacji i przekazało go jako dar dla muzeum. A teraz w mieście pojawił się nowy czołg.

„Pierwszy” czołg – ten, który wcześniej przez lata stał przy ul. Armii Krajowej i który miasto przekazało do Muzeum Archeologiczno-Historycznego, aby tam cieszył oko jako eksponat, pozbawiony był już wszelkich odznaczeń nawiązujących do radzieckiej Rosji. IPN jednak nie daje za wygraną i zapowiada, że ta wojna jeszcze nie została ostatecznie wygrana przez miasto. Czołg bowiem jest produkcji radzieckiej i basta – i nieważne, że mieszkańcy Elbląga czują się do niego przywiązani.

17 lipca podpisano nowelizację ustawy dekomunizacyjnej, która reguluje kwestie usunięcia obiektów budowlanych o charakterze nieużytkowym, czyli np. pomników gloryfikujących ustrój totalitarny. W związku z tym IPN będzie chciał odebrać podarunek od miasta i skazać go na banicję do Muzeum Zimnej Wojny w Podborsku albo Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

Ale Muzeum Archeologiczno-Historyczne zapowiada, że nie odda swojego T-34 bez walki: „Urząd Miejski zwrócił się do nas z prośbą o pomoc w tej sprawie. Dlatego postanowiliśmy niedawno przyjąć czołg na stan muzeum. Jest to więc obecnie obiekt muzealny na świeżym powietrzu. Nie planujemy go przenosić” – mówi Maria Kasprzycka, dyrektor Muzeum Archeologiczno-Historycznego.

Co więcej, urzędnicy z IPN spokojnie mogą już kolejny raz złapać się za głowę, ponieważ elblążanie wywinęli im kolejny „numer”. Kilka dni temu w mieście pojawił się kolejny czołg-

zabytek. Jak informuje lokalny portal informacyjny, po ukończeniu remontu budynku garnizonowego przy ul. Królewieckiej wojskowi ustawili przed gmachem dwa działa oraz odrestaurowany czołg T-34.

„Jak informują mundurowi, przed budynkiem wkrótce pojawią się kolejne tego typu eksponaty. Ma tam bowiem powstać plenerowe muzeum uzbrojenia. Problem w tym, że praktycznie cały prezentowany sprzęt jest produkcji radzieckiej. Tak więc zgodnie z decyzją Instytutu Pamięci Narodowej nie powinien być eksponowany w miejskiej przestrzeni publicznej” – piszą redaktorzy portalu Fakty.Elbląg.pl.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com